

Antarktyda topnieje a powierzchnia lodu rośnie

14 maja 2014

Naukowcy z UC Irvine oraz Jet Propulsion Laboratory opublikowali dowody, wskazujące, że doszło do destabilizacji lodowców znajdujących się na olbrzymich obszarach Zachodniej Antarktydy. Zdaniem naukowców, jest mało prawdopodobne, by lodowce te przestały się poruszać. Sytuacja jest o tyle niepokojąca, że lodowce te znajdują się pomiędzy oceanem a wielkimi połaciami lodu znajdującymi się poniżej poziomu morza. Nie jest wykluczone, że ocean wedrze się w przyszłości w głąb kontynentu. To może prowadzić do znaczącego wzrostu poziomu oceanów.

Uczeni sugerują, że nawet w krótkim terminie zjawisko takie może doprowadzić do wzrostu poziomu oceanów. Będzie on obserwowany przed końcem bieżącego wieku, ale lodowce antarktyczne będą przez stulecia przyczyniały się do wzrostu poziomu oceanów.

Wspomniane na wstępie lodowce uwalniają wodę do Morza Amundsena. Ich czoła znajdują się w wodzie, ale reszta antarktycznego lodu znajduje się na lądzie, w wielkim basenie znajdującym się poniżej poziomu oceanu. Znajdujący się tam lód może doprowadzić do podniesienia poziomu oceanów o cztery metry. W niektórych miejscach ląd w głębi Zachodniej Antarktydy znajduje się nawet o kilometr poniżej poziomu morza. Jeśli wedrze się tam woda, dojdzie do topnienia lodu, będzie on coraz cieńszy, oderwie się od podłoża i będzie unosił się na wodzie, co spowoduje, że stanie się bardziej podatny na pękanie i związane z tym szybsze topnienie.

Dane użyte podczas badań pochodzą z 20 lat pracy satelitów Earth Remote Sensing. Ponadto wiadomo, że bardzo szybko poruszają się lodowce Zachodniej Antarktydy. Lodowce Pine

Island, Thwaites Haynes czy Smith/Kohler wycofały się od 10 do 35 kilometrów.

Tymczasem w kwietniu zasięg lodowca Antarktydy osiągnął nowy, rekordowy poziom, osiągając 3,5 mln kilometrów kwadratowych – co jest największą powierzchnią w historii. To było zimne lato na Antarktyce, gdzie zasięg lodu wzrastał o 43 500 mil kwadratowych dziennie, zgodnie z National Snow and Ice Data Center (NSDC). Kwiecień 2014 pobił poprzedni rekord zasięgu lodu morskiego z kwietnia 2008 aż o 124 tysiące kilometrów kwadratowych. Ale nawet jesienią na Biegunie Południowym, „na początku maja nadal były ustanawiane rekordowe poziomy „, donosi NSDC. Poziom lodu morskiego był „znacznie powyżej” średnich danych satelitarnych z 16 kolejnych miesięcy.

Zgodnie z NSDC najbardziej wyraźny wzrost zasięgu lodu morskiego jest we wschodniej części Morza Weddella i obszarach na południe od Australii i wzdłuż południowo-wschodniego Oceanu Indyjskiego. Temperatury w regionie Morza Weddella były średnio 1 do 2 stopni Celsjusza poniżej temperatur w marcu i kwietniu pomiędzy 1981 a 2010 rokiem. Podobne tendencje ochłodzenia obniżyły średnie temperatury wzdłuż południowego Oceanu Indyjskiego od 2 do 3 stopni Celsjusza.

Autorzy: Mariusz Błoński (akapity 1-4 – wg Ars Technica), Michael Bastasch/Daily Caller (5, 6 – Daily Caller)

Źródła: [Kopalnia Wiedzy](#), [PrisonPlanet.pl](#)